Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 116 Kraków, piątek 23 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Rosja, Niemcy i Polska

Napisał *Konstantyn Dumba*, b. ambasador austro-węg. w Waszyngtonie

Wiedeń, 17 maja 1924.

Nie trzeba naprawdę być przyjacielem Niemców lub wrogiem Francji, by objektywnie stwierdzić, że powojenne traktaty pokojowe nie przyniosły ani uspokojenia, ani stabilizacji politycznego położenia Europy. Celem ochrony ustalonego obecnie terytorjalnego rozgraniczenia starych i nowych państw stworzono całą sieć szeroko rozgałęzionych, niekiedy nawet wzajemnie kolidujących aliansów, co kryje w sobie niebezpieczeństwo, że jakiś zatarg czysto lokalny, jakiś zresztą nieznaczny konflikt graniczny przerodzić się może w ogólną konflagrację. Ponad wszystkim jednak zdaje się górować rosyjskie, czerwone niebezpieczeństwo. Ale czy jest też ono naprawdę jeszcze zawsze tak groźne, jak np. przed dwoma lub trzema laty? Sądzę, że tak nie jest! Rosja potrzebuje zdaniem mojem dłuższej pauzy wytchnienia, w której oddaćby się mogła konsolidacji albo raczej odbudowie swego życia gospodarczego. Rosja potrzebuje kredytów, by sporządzić sobie względnie zakupić pługi, maszyny rolnicze i narzędzia, wagony, lokomotywy itp., by puścić w ruch swoje kopalnie, by podnieść swoją wytwórczość rolniczą a tem samem i eksport. Uznanie Rosji de iure przez Włochy, Wielką Brytanję, Szwecję, Austrję i t. d. nie jest przecież celem samym w sobie, tylko pierwszym krokiem, mającym prowadzić do intenzywniejszej wymiany towarów i intenzywniejszego handlu z zagranicą. Naczelnym jednak warunkiem przyznania Rosji kredytów jest uznanie przez nią pretensji obcych wierzycieli, a więc w zasadzie przynajmniej własności prywatnej, jak się to przecież już teraz dzieje z nowo nabytymi majątkami zwolenników sowjetów. Wychodzi to więc na konsolidację w kierunku ochrony prywatnej własności, co sowjety uznały już za rzecz konieczną odnosić do zajętych gwałtem przez chłopów posiadłości ziemskich. Drugim ważnym warunkiem uzyskania kredytów jest uprawianie polityki pokojowej i unikanie ostrych konfliktów dyplomatycznych. To też w kwestji Besarabji, tej może najniebezpieczniejszej ze wszystkich aktualnych kwestyj spornych, rząd rosyjski złożył oświadczenie, że przy całem energicznem podkreślaniu i podtrzymywaniu swoich roszczeń, wstrzyma się od wszelkich ofenzywnych kroków przeciw Rumunji.

Mimo to jednak byłoby błędem przeczyć, że rosyjskie niebezpieczeństwo trwa nadal, lub niebezpieczeństwo to lekceważyć. W realną groźbę dla pokoju europejskiego przemieniłoby się ono zdaniem mojem na wypadek ścisłego zespolenia się z Rosją Niemiec, doprowadzonych do rozpaczy zupełną pauperyzacją względnie ekonomiczną ruiną. Ale kombinacja niemiecko-rosyjska byłaby groźną tylko w tym wypadku gdyby udało się Rosji białej przez rewolucję wojskową położyć kres terorystycznym rządom czerwonych i dojść w ten sposób do władzy. Nowy dyktator, czy byłby nim Romanow, czy jakiś inny generał miałby bezwzględną potrzebę uwieńczenia swej skroni napoleońskim wawrzynem i podniesienia swego autorytetu zewnętrznymi nacjonalistycznymi sukcesami i zwycięstwami w formie odzyskania utraconych kresów. Rosja biała, reakcyjna doszłaby też o wiele łatwiej niż bol-

szewicka do porozumienia z niemieckimi imperjalistami i z reakcyjnymi militarystami w Niemczech.

Na tem rozumowaniu opieram swój sąd o stosunku Polski do obu jej sąsiadów na wschodzie i na zachodzie. Jakkolwiek z punktu widzenia czysto ludzkiego czerwony teror rosyjski napawa mnie odrazą i wstrętem, **to jednak oceniając rzecz z punktu widzenia politycznego uważam białą Rosję za większe niebezpieczeństwo i za poważniejszą groźbę dla pokoju europejskiego i dla terytorjalnej całości Polski niż dotychczasowa Rosja czerwona**, dla której przecież kwestje terytorjalne mają znaczenie drugorzędne i która chcąc się utrzymać prowadzić musi już choćby ze względu na kredyty zagraniczne politykę bezwzględnie pokojową. Z tego powodu musimy pragnąć jak najgoręcej, by doszło nareszcie do uregulowania kwestji reparacyjnej i by **jeszcze w czasie trwania regime'u sowjeckiego w Rosji nastąpił znośny zarówno dla Francji jak dla Niemiec modus vivendi.** Jedynie bowiem **zachodnia orjentacja** Rzeszy niemieckiej, szczere uznanie z jej strony tzw. Erfüllungspolitik i uprawienie przez nią pokojowej polityki w duchu wskazań Ligi Narodów uczynić niemożliwą rosyjsko-niemieckie zbliżenie, usunie niebezpieczeństwo odwetowe dla Polski i ugruntuje w ten sposób pokój w Europie.

Djarjusz z dnia 22-go maja

— Białoruski komitet narodowy w Wilnie wystosował pismo do społeczeństwa francuskiego, w którem wskazuje na ucisk Białorusinów w Polsce. Między innemi pismo powołuje się na to, że pewna część stronnictwa Wyzwolenia podziela stanowisko komitetu białoruskiego.

— Związek fabrykantów łódzkich wypowiedział w dniu 19-go b. m. z terminem dwutygodniowym umowę zbiorową z dnia 6-go lutego, regulującą zarobki w przemyśle włókienniczym. Przedstawiciele robotniczych związków zawodowych zgłosili kategoryczny sprzeciw i odwołali się w tej sprawie do min. pracy.

— Poseł ks. Nawrocki wystąpił z klubu chrześcijańsko-demokratycznego i wstąpił do Piasta.

— Jugosłowiański Blok opozycyjny wydał manifest, w którym oświadcza, że utworzenie gabinetu koalicyjnego Pasicz-Pribicewicz wbrew woli większości stronnictw może mieć dla państwa ciężkie następstwa. Rząd Pasicza niema zaufania większości narodu i opiera się tylko na przemocy.

— Rząd turecki wysłał notę z protestem przeciwko postępowaniu władz francuskich wobec tubylczej ludności w Syrji. Nota powołuje się na fakt, że postępowanie Francuzów narusza ustawę angorską.

Sprawa Uniwersytetu Ukraińskiego

Klub poselski P. P. S. zgłosił wniosek nagły w sprawie utworzenia uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim.

Wniosek ten motywowany jest w sposób następujący: Czteromiljonowy naród ukraiński w Polsce, stanowiący według ostatniego spisu ludności przeszło 14 prc. całej ludności Rzeczypospolitej, dotychczas nie posiada własnego ogniska nauki wyższej. Ten stan rzeczy jest nietylko niesprawiedliwy i krzywdzący Ukraińców, ale też jest szkodliwy dla interesów Rzeczypospolitej, gdyż wywołuje rozgoryczenie, próby tworzenia własnych uczelni wyższych, nielegalnych, emigrację akademickiej młodzieży zagranicę, gdzie tworzą się ośrodki akademickiej młodzieży ukraińskiej, wrogo usposobione dla Polski itd.

Rozumiejąc nienormalność takiego stanu rzeczy i wiedząc, że utworzenie uniwersytetu ukraińskiego jest jednym z głównych postulatów ludności ukraińskiej, już w r. 1920 ówczesny prezydent ministrów przesłał do sejmu projekt ustawy o utworzeniu uniwersytetu z językiem wykładowym ,ruskim" (Nr 17594).

Ten projekt został omówiony i uzupełniony na posiedzeniu zjednoczonych komisyj oświatowej i konstytucyjnej w styczniu r. 1921; nie został atoli na plenum sejmu załatwiony.

Wobec tego wnioskodawcy zgłaszają następujący projekt ustawy o utworzeniu uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim od 1 stycznia 1925 roku.

Art. 1 W celu utworzenia dla Narodu Ukraińskiego w Państwie Polskiem warunków rozwoju własnej nauki oraz dania możności rozszerzania wiedzy naukowej sposobem akademickim, powołuje się do życia z dniem 1-ym stycznia 1925 r. uniwersytet z językiem wykładowym ukraińskim.

Art. 2. Uniwersytet ten będzie równorzędny z innymi uniwersytetami państwowymi i będzie zorganizowany na zasadach ustawy o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 r.

Art. 3 Uniwersytet składać się będzie narazie z wydziału filozoficznego oraz z wydziału prawa i nauk społecznych z potrzebną ilością katedr. Wydział lekarski, wymagający dłuższego organizowania, będzie otwarty później.

Art. 4. Siedzibą Uniwersytetu będzie Lwów.

Art. 5 Upoważnia się Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do poczynienia kroków w sprawie zorganizowania uniwersytetu i wstawienia do preliminarza budżetowego odpowiednich na ten cel kredytów od 1-go stycznia 1925 r. Nadto upoważnia się Ministra Skarbu do udzielenia Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kredytu na wstępne koszta organizacyjne.

Walki francuskie w Syrji

Aby ich znaczenie należycie wytłumaczyć należy zacząć rzecz od zupełnie na pozór innego przedmiotu, a mianowicie od sprawy Mosulu.

W dniach najbliższych rozpoczynają się w Londynie rokowania między rządem angielskim a tureckim o ostateczne załatwienie naftodajnego Mosulu. Jak wiadomo Turcja rości sobie do tego wilajetu, graniczącego na południe z Irakiem słuszne pretensje, skoro większość jego ludności jest turecka a nie arabska; Anglja nie chce go wydać. Przy rokowaniach o pokój w Lozannie w roku zeszłym zgodzono się kwestję z traktatu wyłączyć i załatwić zapomocą specjalnej ugody. Ta ma właśnie obecnie w Londynie przyjść do skutku.

Niewątpliwie Anglja będzie zmuszona zwrócić wilajet Mosulski Turcji, prawdopodobnie za jakiemś odszkodowaniem w formie ekonomicznych koncesji. Z okolicznością tą liczy się obecnie i Turcja i Anglja, a wobec tego powstaje pytanie, w jaki sposób uzyska Turcja dostęp do naftodajnych okolic? Dwie bowiem tylko do Mosulu prowadzą drogi. Jedna wygodna i szybka, wychodząca z zatoki perskiej przez Bagdad wzdłuż Tygrysu, a więc idąca przez Irak.

Tej Anglja z rąk nie wypuści, bo musiałaby zrzec się zarazem i Iraku — a nawet rząd Kemala paszy tego nie żąda, stanąwszy na stanowisku etnograficznej Turcji (podczas gdy Irag jest arabski). Pozostaje więc tylko dla Turcji droga prowadząca z Mosulu ku Zachodowi. Ujście jej do morza znajduje się w Iskaderun (Aleksandretta), a więc w północnej Syrji; a wiedzie ona częściowo linją kolejową, częściowo szlakiem karawanowym przez Aleppo. Nie jest to droga tak dogodna jak pierwsza, ale innego wyboru niema. Jeśli Turcja Mosul otrzyma, to musi pozyskać i tę drogę. Inaczej byłby dla niej bez wartości.

W tym to właśnie punkcie, około Aleksandretty, rozpoczęło się od kilku tygodni dziwnym zbiegiem okoliczności powstanie ludności syryjskiej przeciw Francji. Dobrze uzbrojone i zorganizowane bandy wtargnęły do Syrji, zadały załogom francuskim poważne straty, a nawet zmusiły je na samej północy do odwrotu. Francja oskarża niedwuznacznie rząd turecki o ich wspomaganie, a nawet obwinienia niemieckiego gen. Lossowa, jakoby je z ramienia Turcji organizował. Rząd turecki (a także Niemcy) temu zaprzeczają. Nie pomogły ekspedycje karne francuskie, nie pomogły bomby z samolotów rzucane, Francja znalazła się istotnie w bardzo trudnem militarnie położeniu. Dowódca francuski w Syrji, gen. Weygand, tak dobrze znany w Polsce, przybył do Paryża, aby uzyskać większe posiłki, bez których — jak zapewnia — nie możnaby myśleć o stłumieniu powstania.

Panowaniu francuskiemu w Syrji grozi istotnie pewne niebezpieczeństwo. Francja zagarnęła Syrję (pod pretekstem mandatu) jeszcze w końcu 1918 r., pomimo, że zarówno Turcja patrzyła na to z największą niechęcią, jak też i Anglja rzucała jej w tym kraju pod nogi kamienie, popierając wszel-

M. BARING

Z pamiętnika człowieka w żelaznej masce

(Przekład z angielskiego).

Pignerol, 21 sierpnia 1669. Pomyśl, że nareszcie spełniło się najgorętsze moje życzenie. Przybyłem tu wczoraj w nocy pod pseudonimem „Eustachy Danger". Wszystko dosyć zadawalniające, bo przyrzeczenia króla co do bezwzględnej samotności, której tak szalenie pragnę, zostały — o ile to w tak krótkim czasie było możliwem — mniej więcej dotrzymane. Więzienie nie jest jeszcze całkiem wykończone, stąd pewne braki, które mnie irytują. Zauważyłem zaraz po przybyciu, że ściany mego pokoju nie są tak grube, jak mi przyrzeczono, gdyby więc, broń Boże! umieszczono kogoś w sąsiedztwie, mógłby wpaść na głupi koncept porozumiewania się ze mną przez pukanie. Noszę czarną aksamitną maskę, a król solennie mi zaprzysiągł, że gdyby który oficer odważył mnie zapytać o nazwisko, natychmiast zostanie zwolniony ze służby. 22 sierpnia 1669. Dotąd wszystko w porządku. St. Mars, zarządca więzienia, robi wszystko, co w jego mocy. Ale wczoraj wieczór, przyniósłszy mi wieczerzę, zapomniał się i rzekł: „Bon soir, Monsieur". Jeśli się to jeszcze powtórzy, zostanie stąd przeniesiony. Nie po to tu przybyłem, by mi przeszkadzano konwersacją.

25 sierpnia 1669. Bawię się doskonale. Jaka rozkosz zbudzić się rano i myśleć, czego nie potrzebuję robić:

a) Wkładać kostjumu dworskiego.
b) Brać udziału w polowaniu.
c) Być obecnym przy „lever", a co gorsza przy „coucher" króla.
d) Grać w karty i przegrywać.
e) Uczestniczyć w przedstawieniu amatorskiem.
f) Śmiać się z głupich dowcipów Madame.
g) Z J. gryść słodycze.
h) Udawać zachwyt nad pięknem przyrody.
i) Słuchać i wygłaszać sądy o Molierze.
j) Wysiadywać godzinami przy obiedzie.
k) Z Mademoiselle bajać o filozofji.
l) Irytować się na lokaja, że mi włożył nieodpowiednie pończochy.
m) Antychambrować w ceil de boeuf.
n) usuwać się na bok z angielskim ambasadorem i pozwolić, by mi zadawał pytania, czy sądzę, że Hiszpanie istotnie mają cel poważny.
o) Z Louvvisem fantazjować o polityce międzynarodowej.
p) Słuchać opisów Le Notres'a o nowym parku lorda Carlyle.
q) W niedzielę być obecnym na kazaniu Bossueta.
r) Wyrzec się dokuczania pannie de la Valliere.
s) Udawać, że rozmowa z królem bardzo mnie interesuje.
t) Utrzymywać, że bal maskowy jest zabawny.
u) Iść do opery i siedzieć w głębi loży.
v) Entuzjazmować się malarstwem niederlandzkiem.
w) Przez całą noc tańczyć w sali, gdzie śmierdzi jak w klatce z małpami.
x) Czytać gazety.
y) Silić się na uprzejmość wobec niemieckiego ambasadora.
z) Trzy razy dziennie zmieniać toaletę.

Oto moje abecadło zaprzeczeń! Wcale jeszcze niekompletne. Ale spisywać je i raz po raz odczytywać, sprawia mi rozkosz nieopisaną.

Marzec 1670. Zdarzyło się dziś coś bardzo przykrego. W górnej części wieży, od zachodniej strony kastelu mieszka Fouquet i Lauzun. Król przyrzekł mi święcie, że żaden z nich nie będzie się ze mną komunikować. Aż tu dziś przychodzi do mnie jeden ze służących. Fouqueta i pyta, czy nie mam do zakomunikowania czegoś ważnego. Powiedziałem mu dość ostro, by się wyniósł do djabła. Jeśli coś podobnego się powtórzy, zażądam, by mnie odesłano do spokojniejszego więzienia.

To jednak zdumiewające, że w takiem miejscu nie można się zabezpieczyć przed natrętctwem i ciekawością.

3 kwietnia 1670. Im dłużej to trwa, tem lepiej się bawię. Wczoraj przyszedł od króla transport książek z Paryża. Ale St. Mars był dość rozsądny, by mi ich wcale nie przynosić. Zawiadomił mnie tylko kartką, którą położył na talerzu. Nakreśliłem mu parę słów, by książki rzucił do morza, albo je sam przeczytał, czy też obdarzył niemi służącego Fou-

kie ekscesy i bunty przeciw Francji w latach 1919—1920 organizowane.

Problem syryjski jest jednak — należy pamiętać — cząstką problemu „risorgimenta" Wschodu. Taką samą cząstką, jak trapiąca Anglję sprawa Egiptu, którego przedstawiciel Zaglul-pasza podniósł świeżo znowu w Londynie pretensje o Sudan, jak sprawa budzących się Indyj, Iraku, Arabji, Palestyny — jak kwestja Persji, Afganistanu, Indyj holenderskich itd.

Ludy Wschodu, obudzone do nowego życia przez wielką wojnę i przez moskiewski bolszewizm intenzywnie w Azji agitujący, zabierają się na serjo do nowego życia, do budowania własnych państw, do zrzucenia protektoratu państw europejskich. O dłuższem utrzymaniu przedwojennych systemów w Azji nie może dziś już być mowy. — Trzeba wyzbyć się co do Azji myśli, że są narody stworzone od panowania i narody dane im od Boga za podwładne. Niema już miejsca na to w Azji i politykę realną należy do tego dostosować. Anglja na tę drogę najszybciej wchodzi.

Trzeba zaś być bardzo ślepym, aby nie uznawać, że także w Europie, w krajach posiadających w swych granicach ludy cywilizacyjnie młodsze, podział na narody panujące i podwładne będzie również coraz trudniejszy do utrzymania.

TELEGRAMY

z 22 maja 1924

Przed dymisją ministra sprawiedliwości Wyganowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu onegdajszym poseł Thugutt odbył dłuższą rozmowę z premjerem Grabskim w sprawie rozstrzelania 19-letniego komunisty Engla. Po rozmowie tej rozeszły się w kuluarach sejmowych pogłoski, że p. minister Wyganowski zamierza zgłosić rezygnację na ręce premjera.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu klub PPS, łącznie z klubem Wyzwolenia zamierzali zgłosić wniosek nagły w sprawie wykonania wyroku śmierci na Englu. W ostatniej chwili zaniechali tego, ze względu na niedostateczne umotywowanie wniosku, na co zwrócił uwagę wnioskodawcom p. marszałek Sejmu. Wniosek ten będzie zgłoszony na następnym posiedzeniu Sejmu w piątek. Motywować go będzie poseł dr. Pragier (PPS.).

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa. (AW). Z wiarogodnych stron donoszą, że sprawa optantów w obecnych rokowaniach wiedeńskich była jedynie przedmiotem **konferencyj informacyjnych**, na których nie uzgodniono dotychczas żadnych punktów, będących przedmiotem tych negocjacji. Sprawa kolonistów, w Wiedniu nie była wogóle tematem obrad polsko-niemieckich i też nie będzie tam omawiana.

Skargi ukraińskie i białoruskie

Warszawa. (AW) Jednocześnie ze znanym listem posła Thugutta do deputowanego Painleve w sprawie protestu wybitnych polityków i pisarzy francuskich przeciwko gwałtom nad więźniami politycznemi w Polsce, wystosował list do p. Painleva **klub poselski ukraiński i białoruski** w sensie zupełnie przeciwnym, niż list p. Thugutta. Listy te zostały zatajone przed opinją publiczną, dopiero teraz dochodzą o nich ułamkowe wieści.

Warszawa. (AW) Białoruski komitet narodowy w Wilnie wystosował do rządu francuskiego list, w którym oskarża rząd polski o ucisk Białorusinów.

Tworzenie rządu w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.) Nacjonaliści wystosowali onegdaj pod adresem centrum, niemieckiej partji ludowej i bawarskiej partji ludowej wezwanie do podjęcia wspólnych obrad w sprawie utworzenia rządu. Nacjonaliści chcieli zatem pominąć zupełnie demokratów. Zarówno centrum jak i niemiecka partja ludowa odrzucili jednak rokowania bez udziału demokratów. Nacjonaliści zaprosili wobec tego do rokowań również demokratów. Wczoraj rozpoczęły się obrady stronnictw środka i nacjonalistów w sprawie utworzenia rządu. Przywódcy stronnictw środka przedłożyli wczoraj wieczorem kanclerzowi Rzeszy projekt programu polityki zagranicznej, pokrywający się na ogół z wytycznemi polityki zagranicznej gabinetu Marx-Stresemann. O konferencjach wśród nacjonalistów dochodzą słuchy, że najwybitniejsi członkowie tej frakcji, między innymi admirał Tirpitz i Hergt przemawiali w duchu umiarkowanym i przychylali się do uregulowania kwestji reparacyjnej na podstawie planu Dawesa. Nie ulega wątpliwości, że decydującym w tym kierunku jest wpływ t. zw. cię kiego przemysłu, ponoszącego znaczne szkody wskutek stosunków, panujących w okupowanych obszarach. Wobec tego należy się liczyć ze zbliżeniem nacjonalistów do stronnictw środka.

WARUNKI NACJONALISTÓW.

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj odbywały się dalsze narady partyj umiarkowanych z nacjonalistami w sprawie utworzenia rządu. Narady te miały charakter ściśle poufny, jednak do prasy dostały się szczegóły następujące: Nacjonaliści wystąpili z żądaniami, dotyczącemi utworzenia nowego gabinetu. Nacjonaliści zażądali dla siebie stanowiska kanclerza. Na stanowisko to wysuwają kandydaturę adm. Tirpitza. Stanowisko wicekanclerza objął by dzisiejszy kanclerz dr. Marx, w gabinecie pozostawaliby dotychczasowi ministrowie Gessler, Braun i Luther. Jednym z głównych warunków, wysuniętych przez nacjonalistów, było żądanie rozwiązania tzw. wielkiej koalicji w sejmie pruskim. Przedstawiciele partyj umiarkowanych oświadczyli, że na razie nie mogą dać odpowiedzi na powyższe żądania. Prasa liberalna uważa żądania nacjonalistów za wygórowane i trudne do przyjęcia. Germania oświadcza, że partja centrowa postawiła w sprawie odszkodowań trzymać się niezłomnie programu, nakreślonego przez partje umiarkowane.

Nowe lekarstwo na gruźlicę

Paryż, (tel. wł.). Prof. Richet przedłożył na posiedzeniu Akademji Nauk w dniu 21 bm. sprawozdanie o nowym sposobie leczenia gruźlicy przy pomocy specjalnie preparowanego ekstraktu z surowego surowego mięsa. Wynalazek opiera się na obserwacji, że psy chore na gruźlicę, karmione surowem mięsem wracały do zdrowia, gdy karmione inaczej ginęły. Rezultaty leczenia nowym środkiem, stosowane przez prof. Richeta wobec stu pacjentów dały ten wynik, że tylko u 4 z nich nie zauważono w krótkim czasie widocznej poprawy, natomiast wystąpiła ona wyraźnie u pozostałych 96, którzy przybierali na wadze przeciętnie po 25 gr. dziennie.

Painlevé o polityce zagranicznej Francji

Deputowany Painleve, jeden z przywódców francuskiej lewicy, który dzięki nowej konstelacji wytworzone rezultatem ostatnich wyborów, odgrywać będzie w życiu politycznem Francji doniosłą rolę, udzielił w interwiewie dziennikarskim paryskiemu korespondentowi „Prager Presse" niezwykle ciekawych informacyj, dotyczących stanowiska nowej większości parlamentarnej do aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Na zapytanie korespondenta w sprawie przyszłej polityki nowej większości w stosunku do Ligi Narodów, odpowiedział Painleve: Byliśmy zawsze przedstawicielami idei Ligi Narodów i pozostaniemy nimi. Nie sądzimy jednakże, aby Liga Narodów w obecnej swej formie była doskonałą. Jednakże jako przyjaciele pokoju, będziemy pracowali nad jej udoskonaleniem. Byłoby dobrze, gdyby Liga Narodów rozporządzała korpusem żandarmerji, który nie musiałby być bardzo silny, ale którego utworzenie byłoby bardzo pożądane ze względu na to, że reprezentowałby on autorytet Ligi Narodów. Korpus ten np. obsadzając Ben, przedstawiałby dostateczną gwarancję dla Francji przeciwko napadowi ze strony Niemiec. Celem wzmocnienia Ligi Narodów należałoby jednocześnie udoskonalić broń ekonomiczną np. stosując całkowitą blokadę ekonomiczną przeciwko każdemu państwu, które przeciwstawiałoby się postanowieniom Ligi Narodów. Dla skutecznego stosowania tego środka koniecznem byłoby przystąpienie Ameryki do Ligi Narodów.

W dalszym ciągu swego wywiadu Painleve oświadczył, że byłoby pożądane, aby Niemcy przystąpiły do Ligi Narodów. Sądzi jednakże, że Niemcy powinny dać dowód swojej woli, poszanowania ducha oraz przepisów statutów Ligi Narodów. Po przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, sprawa uzyskania przez Niemcy miejsca w Radzie Ligi Narodów nie przedstawiałaby zdaniem Painleve'go trudności. Zapytany o sprawy rosyjskie Painleve oświadczył, że zawsze był przeciwnikiem wszelkiej interwencji w sprawach rosyjskich. Europa nie zazna trwałego pokoju — mówił Painleve — dopóki wielkie państwo rosyjskie nie zostanie odbudowane. Jest to koniecznością europejską bez względu na to, jaką będzie forma rządu w tej Rosji. Painleve sądzi, że dla tych powodów należy możliwie najspieszniej wznowić stosunki ekonomiczne z Rosją. W sprawie przyszłego gabinetu ministerjalnego we Francji Painleve oświadczył, że na czele

---

queta. Książki! W sam raz! Dzięki Bogu, że nie potrzebuję już czytać książek, ani o nich wypowiadać sądów.

1 listopad 1671. Przeniesiono Lauzuna na moją stronę. Więzienie przepełnione. Wnet będzie tu już tak, jak w Wersalu.

16 listopad. Lauzun działa mi na nerwy. Puka do mnie przez sufit. Napisałem do St. Marsa, że jeśli te nieporządki nie ustaną, będę zmuszony opuścić to więzienie.

3 marca 1680. Warunki stały się nieznośne.. Fouquet i Lauzun znaleźli sposób porozumiewania się ze sobą i nie było końca konsekwencjom. Wprost spokojnie bojąć nie mogę, o czem oni u licha mogą rozmawiać. Przez parę dni znosiłem to cierpliwie, ale ostatecznie zwróciłem się do St. Marsa z pisemnem zażaleniem. Wydał odpowiednie zarządzenia, wskutek czego Fouquet dostał ataku apopleksji i umarł. Sąsiedztwo Lauzuna jest nieznośne, pisałem też do króla i oświadczyłem mu, że jeśli mnie nie umieszczą w spokojniejszem miejscu, to opuszczę więzienie.

8 kwietnia 1680. Załatwiono sprawę ku memu zadowoleniu. Przeniesiono mnie do pokoju parterowego. Tour d'en bas. Ale cała forteca jest nazbyt pełna. Znalazłem nawet oswojoną mysz, którą zapewne zostawił tu mój poprzednik. Odrazu kazałem ją usunąć. Co to za rozkosz, właśnie teraz na wiosnę, siedzieć spokojnie w więzieniu i nie być zmuszonym marznąć wieczorami w wilgotnych ogrodach i słuchać idjotycznych uwag o kwietniowej pogodzie.

Styczeń 1681. Ogromną miałem przykrość z powodu niemiłego współwięźnia, Włocha, niejakiego Mattioli. Udawał chorego, czy obłąkanego, albo jedno i drugie, co spowodowało ogromne zamieszanie w więzieniu, gdyż sprowadzono lekarzy i księży. Nie mogłem spać, tak ciągle trzaskano bramą, wpuszczając i wypuszczając tych gości. Napisałem do króla, uskarżając się z tego powodu, bo oznacza to przecież złamanie danego mi przyrzeczenia. Żądałem, by mnie przeniesiono do jakiegoś spokojniejszego miejsca.

2 września 1681. Przewieziono mnie do twierdzy Exiles. Mówią, że więzienie jest puste. Dałby Bóg, by tak było.

10 października 1681. O mały włos, a St. Mars byłby do mnie przemówił. Najwidoczniej miał coś do powiedzenia, co uważał za nader ważne. Ja jednak przybrałem taki wyraz twarzy, że niewątpliwie poprzez maskę ujrzał moje groźnie zmarszczone czoło i zwiał.

5 stycznia 1687. Po miesiącach, raczej latach spokoju — zupełnego spokoju, zdala od wszystkich przyjaciół—znów się straszliwie zirytowałem. Służący Fouqueta zachorował, a St. Mars mnie o tem zawiadomił. Natychmiast napisałem do króla, że albo Mars stąd pójdzie, albo ja.

30 kwietnia 1687. Król spełnił moje życzenie. Przewieziono mnie do St. Marguerite w powozie którego koła obwinięto ceratą. Myślę, że tu będzie spokojniej. Przyrzeczono mi, że wogóle nie umieszczą żadnego więźnia, ale obietnice monarchów są błyskotliwe i kruche jak szkło weneckie.

Styczeń 1690. Ach! ach! Jakże marne są ludzkie życzenia! Tu byłem już całkiem zadowolony i sądziłem, że wreszcie zaznam spokoju. Dnie upływały mi w szczęściu doskonałem, niezmąconem żadną rozmową, niezakłócone lekturą, nie zepsute złośliwością żywiołów. Nagle spokój mej samotności został brutalnie przerwany przybyciem dwóch księży protestanckich. Nie potrzebuję ich wprawdzie widywać, ale sam fakt, że dwaj protestanccy księża przebywają ze mną pod jednym dachem, wystarcza w zupełności, by mi zatruć życie.

1 czerwca 1698. Przybyło jeszcze więcej księży protestanckich, znacznie gorszych, niż ci pierwsi. Śpiewają pieśni nabożne. Napisałem do króla, by mnie natychmiast przewieziono do Bastyli. Zawsze przecież mówiłem, że Bastyla jest jedynem możliwem miejscem pobytu we Francji.

13 września 1698. Dziś w południe przybyłem do Bastyli. Zakwaterowano mnie na trzeciem piętrze wieży Bertandiere, najgrubszej wieży, jaka istnieje. Tu naprawdę mam spokój.

19 września. Ktoś dziś rano stukał nad moją głową. Nie do wytrzymania. Czy znajdę wreszcie jakieś miejsce, gdzie od 4—8 rano mógłbym spokojnie spać? Bo jeśli ma być tak jak jest, to tak samo mógłbym przecież zamieszkać w którymkolwiek z eleganckich hoteli.

tegoż rządu powinien stanąć Herriot, jako przywódca najsilniejszej partji nowej większości. W kwestj udziału socjalistów w nowym gabinecie powiedział Painleve, że nie jest ona jeszcze rozstrzygnięta i zostanie poddana decyzji kongresu partji socjalistycznej. W każdym razie poparcie socjalistów nawet dla gabinetu, złożonego z radykałów, jest zapewnione. W końcu oświadczył Painleve, że przypuszczalnie utworzoną zostanie t. zw. „Delegation des Gauches“ tj. Rady pięciu partyj lewicowych, podobnie jak za czasów Combes'a.

Dzień dobry!

WSZYSTKO SZTUCZNE.

Mamy sztuczne mleko, masło —
(Dawno rzecz wynaleziona)
Ortopedja robi nawet
Sztuczne nogi i ramiona.

Mamy dawno sztuczne hasła,
W które spryciarz głupich mota —
Jedna tylko naturalna
Pozostała rzecz: głupota!

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 22 maja

PRZYJAZD MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI DO KRAKOWA. Naznaczony pierwotnie na dzień 16 bm. przyjazd ministra sprawiedliwości Wyganowskiego do Krakowa został odroczony o kilka dni. Minister przybędzie w najbliższych dniach i zabawi krótki czas w Krakowie. Minister Wyganowski zamieszka w gmachu województwa. Pobyt min. Wyganowskiego w Krakowie ma charakter czysto urzędowy.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO we wszystkich zakładach szkolnych okręgu krakowskiego naznaczony został na dzień 28 czerwca br. Egzamina wstępne do klasy I. gimnazjalnej odbywać się będą przez dwa dalsze dni. Wpisy przeprowadzone będą w bieżącym roku zarówno przed wakacjami, jak i po wakacjach. Wykłady na Uniw. Jagiellońskim, zakończą się ostatniego czerwca.

O PRZENIESIENIE KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO DO INNEGO GMACHU. W ostatnich dniach odbyła się w województwie krakowskiem konferencja zainicjowana przez ministerstwo oświaty, w sprawie przeniesienia biur kuratorjum szkolnego z gmachu Lubomirskich. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kuratorjum, dyrekcja robót publicznych, Izb kontroli państwa i województwa. Przedstawiciele kuratorjum na podstawie planu rozmieszczenia instytucji państwowych, przedłożonego przez dyrektora Dudeka, zgodzili się na opróżnienie gmachu Lubomirskich z dniem 1 lipca br. i przeniesienie biur swych do budynku przy ul. Szujskiego 1, gdzie mieści się obecnie państwowy zarząd dróg wodnych. Według projektu dyr. Dudeka, biura zarządu dróg wodnych zostałyby pomieszczone w gmachu Krzysztoforów na III piętrze. Po zbadaniu budynku przy ul. Szujskiego okazało się, że ubikacje są małe, ciemne i wilgotne, tak, że nie nadają się na pomieszczenie kuratorjum szkolnego. Sprawa przeniesienia kuratorjum nie została zatem jeszcze definitywnie załatwiona.

KOMUNIKACJA LOTNICZA KRAKÓW — WARSZAWA. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi: Od dnia 16 maja podjęto codzienną pasażerską komunikację lotniczą między Krakowem a Warszawą. Odlot z Krakowa z lotniska rakowickiego codziennie z wyjątkiem niedziel o godz. 9.35, przylot do Warszawy o godz. 11,45. Odlot z Warszawy o godz. 15.00, przylot do Krakowa o godz. 17.00. Ruch pasażerski i pocztowy na tej linji utrzymuje towarzystwo Aerolloyd aparatami typu Junkersa. Miejsca zamawiać można w Miejskiem biurze kolejowym ul. Szpitalna 36, w biurze Aerolloydu ul. św. Anny 4, u firmy Grosse, Rynek gł. 34 i u portjera hotelu Saskiego. Z pod miejskiego biura kolejowego na lotnisko odjeżdża codziennie samochód o godz. 9,00 dla użytku podróżnych.

SPRAWA SZYLDÓW. Jak wiadomo, w myśl rozporządzenia magistratu, każda firma, wywieszająca szyld, winna uzyskać wpierw zezwolenie od wydziału I magistratu. Ponieważ jednak przy obecnej powodzi szyldów, kontrola nad nimi stała się wprost niemożliwą, wiele zaś firm nie przestrzega odnośnego rozporządzenia, magistrat przeprowadza obecnie spis szyldów, poczem wyda polecenie usunięcia tych szyldów, które szpecą fasady domów, szczególnie w dzielnicy I, jako zabytkowej. Co do flag wywieszanych przez biura okrętowe, to magistrat nie udziela pozwoleń na ich wywieszanie, ponieważ nie dadzą się one z powodu warunków atmosferycznych utrzymać w stanie świeżości i szpecą ulice.

ZAPASY W MIEJSKICH SKŁADACH. Jak się dowiadujemy miejskie składy aprowizacyjnych zakładów są dobrze zaopatrzone w węgiel, drzewo i mąkę chlebową. W składach tych na ul. Warszawskiej znajduje się 20 wagonów węgla oraz 20 wagonów drzewa opałowego, oraz 10 wagonów mąki chlebowej, pochodzącej z ostatniego przydziału z Guzohanu, która jest przeznaczona wyłącznie dla piekarni miejskiej. W składach znajduje się również 3 wagony cukru grysikowego, który pochodzi z przydziału marcowego. Jak wiadomo, cukier z przydziału kwietniowego z powodu złej jakości nie został przez miejskie zakłady aprowizacyjne przyjęty.

WIEC INWALIDÓW. Zarząd powiatowego koła inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie urządza w niedzielę dnia 25 bm. o 10.30 w sali „Sokoła“ wiec ofiar wojny z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) referat o ustawie inwalidzkiej w teorji i praktyce, 3) dyskusja, 4) wnioski i interpelacje. Na wiec ten koło inwalidów zaprasza posłów i senatorów krakowskich.

OGRANICZENIE ULG PRZEJAZDOWYCH DLA ŻON PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Ministerstwo kolei żelaznych zawiadomiło swe podległe władze, że żonom pracowników kolejowych, które są zatrudnione w instytucjach państwowych autonomicznych lub prywatnych, albo wogóle samodzielnie zarobkują, nie przysługuje prawo do ulg przejazdowych, przewidzianych dla rodzin pracowników kolejowych. Jakkolwiek bowiem wedle ustawy uposażeniowej pracownik kolejowy pobiera dodatek ekonomiczny na żonę, o ile nie pracuje ona w instytucji państwowej i nie pobiera za to żadnego wynagrodzenia, to nie wypływa z tego bezwzględne prawo żony do ulg przejazdowych, które uwarunkowane jest tem, że żona winna być na zupełnem utrzymaniu swego męża, pracownika kolejowego.

KOMISJA CENNIKOWA. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta zwołało na sobotę godz. 12 komisję cennikową celem obniżenia cen mięsa.

W SPRAWIE ADRESOWANIA KORESPONDENCYJ URZĘDOWYCH. Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało do województwa krakowskiego i wszystkich innych województw oraz do delegata rządu w Wilnie okólnik w sprawie adresowania urzędowych korespondencyj. Okólnik ten stwierdza, że wielu interesentów wnosząc podania do urzędów wymieniają zwykle tylko swe miejsce zamieszkania, powiat lub województwo nie podając urzędu pocztowego z czego wynikają przy odpowiedziach ze strony urzędów liczne omyłki. Wobec tego min. spraw wewnętrznych zwraca się do województw, by pouczyły składających podania lub przesyłających je o konieczności podania swego jaknajdokładniejszego adresu. Województwo krakowskie podało ten okólnik do wiadomości wszystkim starostwom w obrębie województwa, prezydjum miasta oraz dyrekcji policji w Krakowie.

KRAKOWSKI NUMER „ŚWIATA“. Jak nam komunikuje wydział prasowy województwa, do Krakowa przybył dziś red. warszawskiego „Świata“ p. Marjan Strohbinger, celem zebrania materjału dla specjalnego nr. „Świata“, który ma być poświęcony Krakowowi, jego zabytkom, handlowi, przemysłowi itd. Wydziały województwa i Izba handlowa mają udzielać p. Strohbingerowi wszystkich potrzebnych informacyj.

NA POSTERUNKU! W poniedziałek dnia 19 bm. odbył się w Mikluszowicach w pow. bocheńskim pogrzeb posterunkowego śp. Jodłowskiego, który przy spełnianiu obowiązków zginął ofiarną śmiercią z rąk bandyty w Łysej Górze w powiecie brzeskim. W pogrzebie wziął udział w zastępstwie Wojewody krakowskiego starosta Adolf Hanik.

DRUGI I OSTATNI KONCERT WILHELMA BACKHAUSA odbędzie się w niedzielę, 25 bm.

II. PORANEK KRAKOWSKIEGO „ECHA“ odbędzie się we czwartek 29 bm. w St. Teatrze.

XXIV. PORANEK SYMFONICZNY z dyrygentem Berdiajewem odbędzie się w niedzielę 1 czerwca.

OPERETKA. Dziś we czwartek i dni następnych „Dzidzi“ (Mádi) z pp. Kozłowską (Dzidzi), Czerniawską, Koszutską, Kwiecińską, Sempolińskim, Laskowskim, Karasińskim, Rawita, Bojnarowskim i Biegalskim.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Czwartek popołudniu: „Medea“, Czwartek wieczór: „Tajemniczy pan“. Piątek: Teatr zamknięty.

Teatr Bagatela. Czwartek: „Poławiacz cieni“. Piątek: „Poławiacz cieni“.

Miejski teatr Operetka. Czwartek: „Dzidzi“. Piątek: „Dzidzi“.

KINA. Sztuka: „Dziecię cyrku“, film wytwórni „First Nacional“ z przemiłym Jackiem Cooganem (dozwolone dla młodzieży). **Uciecha** „Trzej muszkieterowie“ według powieści A. Dumasa (część VII i ostatnia). **Promień:** „Głos ulicy“ z Polą Negri. **Warszawa:** „Wiarołomstwo“ w roli głównej Werner Kraus. **Reduta:** „Tajemnica skarbów Hamiltonów“. **Zachęta:** „Hrabia Charolais“ Ewą Mary.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

IDYLLA MAŁŻEŃSKA.

W sądzie powiatowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przez sso. Dr. Kwiecińskim o lekkie uszkodzenie ciała z par. 411 uk. Na ławie oskarżonych zasiadł obywatel St. Zjednoczonych Północnej Ameryki rodem... z Oświęcimia p. Jakób **Goldberger** z zawodu kupiec. Wedle skargi jego połowicy, kobiety w wieku balzakowskim, miał on ją silnie pobić a przyczyną tego pobicia był... brak pieczywa do śniadania...

Oskarżony zażywny jegomość w wieku lat około 60 — tłumaczył się „obroną konieczną“ przed energicznym atakiem jego magnifiki, skierowanym w stronę jego obu policzków. Bądź co bądź „przytrzymywał“ jej ręce tak silnie, że zostały ślady w postaci sińców. Klasyczny świadek — służąca — zeznała na niekorzyść czułego małżonka, bo widziała — jak swej żonce rączki „wykręcał“, tak, że ta z nadmiaru czułości ze strony męża, upadła na ziemię...

Oskarżony żalił się natomiast, że przywiezione z Ameryki dolarki, zużyła żoneczka dla siebie — podczas gdy on nie ma w domu nic do gadania.

Sędzia zastosował przepis z par. 419 uk. i udzielił niedelikatnemu małżonkowi ostrej nagany oraz zasądził na zwrot kosztów procesowo-karnych. Małżonkowie wydalili się z sali rozpraw — bez pojednania. **(Eles.)**

Z KRAJU

SKANDALICZNA GOSPODARKA W KOMISJI SKARBU NARODOWEGO. Na posiedzeniu Sejmu 20 maja posłowie PPS Pączek i towarzysze zgłosili wniosek, wskazujący na straszliwe wprost nadużycia w skarbie narodowym, istniejącym przy głównym urzędzie probierczym. Na czele skarbu narodowego stoi p. Aleksandrowicz, wicedyrektor głównego urzędu probierczego. W dziale technicznym panowały takie nieporządki, iż istnieje podejrzenie, że działy się tam nadużycia przy odbieraniu, książkowaniu i topieniu metali szlachetnych, składanych na Skarb Narodowy.

Liczni świadkowie stwierdzają, że urzędnicy głównego urzędu probierczego, Rzewski i Jakowicz, topili różne ilości złota i srebra niewiadomego pochodzenia, w sposób niewłaściwy i w miejscu do tego nieprzeznaczonem. Przy topieniu złota i srebra, dokonywanego z polecenia PKKP. nie stosowano odpowiedniej i koniecznej kontroli, przyczem w urządzeniu technicznem były poważne braki. Wniosek stwierdza dalej, że ministerstwo przemysłu i handlu ukarało p. Aleksandrowicza jedynie pisemną wymówką i ofiarowało mu stanowisko kierownika mennicy państwowej, podczas gdy powinien on być usunięty ze służby. Ponieważ chodzi tu o majątek państwowy, sprawa musi być wyczerpująco wyjaśniona, do czego jest obowiązany Sejm, jako ciało kontrolne. Wniosek domaga się, aby Sejm wyłonił specjalną komisję, złożoną z 15 osób, dla zbadania nieporządków i nadużyć w głównym urzędzie probierczym i komisji zbiórki kruszców szlachetnych na Skarb Narodowy.

POŻAR W FABRYCE. Dziś rano o godzinie 2-ej minut 40 wybuchł pożar na Pradze w fabryce „Wulkan“. Pożar objął wszystkie budynki fabryczne i trwa dotąd.

INSPEKCJA URZĘDU ZIEMSKIEGO W WILNIE. Minister reform rolnych Ludkiewicz wyjechał dnia 21 bm. w dwudniową podróż inspekcyjną do okręgowego urzędu ziemskiego w Wilnie. W podróży towarzyszą mu dyrektor departamentu administracyjnego L. Tur i dyrektor departamentu parcelacji i osadnictw Z. Czałbowski.

ZE ŚWIATA

KARA NA REDAKTORA. Wedle doniesienia z Hongkongu zasądziły władze redaktora, który wydrukował nieprawdziwą wiadomość o śmierci Sun Yat Sena, na dziesięcioletnie wygnanie z kraju.

GENERAŁ WEYGAND WRACA DO SYRJI. Dnia 25 bm. generał Weygand wyjeżdża z Paryża z powrotem do Syrji.

FLOTA SOWIECKA SKŁADA WIZYTY. Według nadeszłych wiadomości w lecie r. b. ma nastąpić wizyta floty sowieckiej w portach bałtyckich.

RAKOWSKI AMBASADOREM W PARYŻU. „Mornig Post“ donosi, że prawdopodobnie Rakowski zostanie pierwszym ambasadorem Sowietów w Paryżu. Miejsce Rakowskiego w Londynie zająłby Litwinow.

SKUTKI NAPRĘŻENIA STOSUNKÓW SOWIECKO-NIEMIECKICH. Organ Sowietów wychodzący w Berlinie ma być zwinięty z dniem 1-go czerwca i przeniesiony do Francji. Podobnie inne zakłady drukarskie i wydawnicze sowieckie mają być przeniesione na zachód. Jest to dowód naprężnia stosunków między Niemcami a Rosją.

ZE SPORTU

Wysokocyfrowa przegrana Teamu polskiego w Sztokholmie wywołała niebywałą depresję w tut. kołach sportowych. Powszechna opinja domaga się coprawda natychmiastowego powrotu naszych piłkarzy do Polski i nieuczestniczenia na Olimpjadzie paryskiej, lecz względy natury konkurencyjnej wymagają, aby Polska złożyła w Paryżu dowody swojej żywotności sportowej. Nie będziemy dzisiaj rozwodzili się nad przyczyną skandalicznej wprost klęski, zaczekamy na przyjazd miarodajnych czynników a przedewszystkiem p. trenera Büro do Krakowa. Jedna rzecz natomiast już dzisiaj uderza. Cikowskiego nie chciano zabrać do Paryża ze

względu na brak treningu. Pomijając to, że Cikowski bez treningu musi w podobnych warunkach być lepszym od każdego innego pomocnika środkowego w Polsce, nasuwa się pytanie, dlaczego dzisiaj po niego telegraficznie się odnosi? Czyżby obecnie inne motywa decydowały? Ale to już tak jest: jak bieda to do Żyda. Również wezwano **Markiewicza.** Stwierdzamy, że takich obrońców mamy bardzo wielu, lecz trudno, przemawiały za tem okoliczności, o których będziemy mówić po powrocie kapitana Związkowego i p. trenera Büro. **Obaj wymienieni gracze wyjeżdżają dzisiaj o godzinie pierwszej ze znanym w tut. sferach sportowych inż. Rosenstockiem do Paryża.** I choć obsadzenie tak ważnej pozycji środkowego pomocnika, rutynowanym i niezawodnym w zagranicznych spotkaniach Cikowskim napawa nas pewnymi nadziejami zmniejszenia się klęski, to jednak fakt, że ogólna forma naszych graczy upadła, z góry przesądza wartość gry teamu polskiego w Paryżu. Pociesza nas tylko to, że i Węgrzy ostatniemi wynikami stracił'y na groźności. Wystarczy to jednak, by nad naszymi odnieśli znaczne zwycięstwo.

Sędziowie na Olimpjadzie. Barette Puss, Eristophe (Belgja), Louis Colina, F. Contras (Hiszpanja), Joussof Mohamed (Egipt), Slavik, Vallat, Henriot, de Ricard (Francja), Mutters Eymers, Van Zwieberen (Holandja), Mauro, Scanoni (Włochy), Andersen (Norwegja), Obrubański, Dr. Lustgarten (Polska), Dr. Sabin (Rumunja), Herren (Szwajcarja), Herites, Cejnar (Czechosłowacja), Fabris, Mazic, Andrya (Jugosławja).

Zakaz gry ze Spartą, wydał Związek wiedeński swoim członkom, obowiązujący tak długo, dopóki mistrz czeski nie przeprosi obrażonego sędziego wiedeńskiego Plhaka.

Ekscesy antyamerykańskie urządzono w Paryżu po klęsce Francuzów z Ameryką w grze w rugby. I tak pobito pewnego fotografa, który na cześć zwycięsców wznosił flagę amerykańską, jakoteż zraniono do krwi jednego Amerykanina wznoszącego okrzyki uznania dla swoich rodaków. Policja była zmuszona interwenjować.

TENIS.

Dnia 28 bm. rozpoczyna się na courtach W. L. T. K. w parku Sobieskiego wielki konkurs międzynarodowy o mistrzostwo Warszawy. W grach „single" męskich rozegrana będzie nagroda wędrowna, — puhar srebrny, — ofiarowany przez p. Jerzego Kowalewskiego. — Obecny posiadacz puharu, mistrz Roman Stahl ze Lwowa będzie miał niełatwe zadanie obronić go przed bardzo groźnym współzawodnikiem, byłym mistrzem Polski p. Edwardem Kleinadlem, który przed paru tygodniami przyjechał na kilka miesięcy do kraju, po dwuletnim pobycie w Ameryce. Przed swoim wyjazdem mistrz Kleinadel nie miał równego sobie gracza w grze „single" na terenie Polski. Podczas pobytu w Ameryce forma jego podniosła się dzięki spotkaniom z graczami tej miary, jak Tilden, Johnston, Hunter, Williams i in. Udział p. Kleinadla w turnieju warszawskim wzbudza wielkie zainteresowanie w kołach zwolenników tego sympatycznego i estetycznego sportu. Byłoby rzeczą wskazaną, by krakowscy tenisiści w osobach p. Szwedes, Dr. Wermutha, Holzera i Bincera wzięli w turnieju tym choćby ze względów sportowych udział.

ZE SPORTU AUTOMOBILOWEGO.

Wyścigi w Ries (Styrja)

Styryjski Klub Automobilowy urządził w dn. 11 bm. przy współudziale około 40.000 widzów międzynarodowe wyścigi automobilowe i motocyklowe na pogórzu Ries, koło Gracu. — Najlepszy czas w wyścigach uzyskał w roku bież. bar. H. Weyder-Malberg na samochodzie serjowym „AIM." — Austro-Daimler, pokonując zeszłoroczny rekord kierowcy Minoi na samochodzie „O. M." (Officine Meccaniche) oraz rekord inż. Bettaque z przed 2 lat na samochodzie Austro-Daimler. — Drugi z rzędu co do czasu był kierowca Wetzka na samochodzie „ADM." — Austro-Daimler, zwycięzca w ostatnich wyścigach berneńskich i jedynie z powodu przypadku, że pomimo dokładnego zamknięcia toru wyścigowego weszła na tenże jakaś kobieta, stracił kierowca Wetzka tyle kosztownego czasu, że współzawodnik jego bar. Weyder-Malberg na samochodzie tej samej fabryki wyprzedził go i zdobył pierwszą nagrodę. — Wyścigi odbyły się bez wypadku, jedynie samochód sportowy „Steyer" kierowany przez Ulryka hr. Kińskiego został zrzucony z toru wyścigowego i tylko dzięki przytomności umysłu wyszedł hr. Kiński bez kontuzji.

W wyścigach motocyklowych 3 pierwsze nagrody i 1 druga uzyskała fabryka „Puch" swoimi motocyklami typu IM — 2 HP i nowo-skonstruowanym modelem 5 HP.

Wyścigi te ze względu na stosunkowo wielkie wzniesienia do 17% i silne zakręty należą do jednych z najcięższych górskich wyścigów automobilowych i stawiają duże wymogi wobec kierowcy i maszyny.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Strefy waloryzacyjne

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, które wkrótce ukaże się w Dzien. Ustaw różniczkuje w silnym stopniu stawki waloryzacyjne zależnie od stref terytorjalnych. Rozporządzenie przewiduje odrębne stawki dla nieruchomości podlegających ustawie o ochronie lokatorów, oraz dla tych, które tej ustawie nie podlegają. W pierwszym wypadku, to znaczy przy nieruchomościach miejskich podzielono Państwo na trzy strefy:

Pierwsza obejmuje b. Królestwo Kongresowe, oraz powiaty: białostocki, bielski i sokulski; oznaczono dla niej stawkę 25 proc. równi złota.

Druga obejmuje ziemie wschodnie oraz wojew. krakowskie, Śląsk Cieszyński i powiaty małopolskie: brzozowski, kolbuszowski, krośnieński, liski, łańcucki, przeworski, rzeszowski, sanocki i strzyżowski. Stawka 20 proc.

Trzecia obejmuje resztę Państwa ze stawką 15 procent.

Podstawą do ustalenia tych stawek był spadek cen nieruchomości w stosunku do złota, stopień obciążenia hipotecznego, wreszcie stopień zniszczenia wskutek wojny.

W b. Królestwie Kongresowem, o ile się pominie domy luksusowe, lub mieszczące w sobie banki, liczne sklepy i t. d. wartość nieruchomości w złocie obniżyła się o 20 — 30 proc. Na ziemiach wschodnich i w zachodniej Małopolsce 15 — 20 proc., wreszcie w Małopolsce wschodniej i w b. dzielnicy pruskiej od 10 — 15 proc. Na ustalenie stawek, które wierzycielom wydadzą się prawdopodobnie zbyt niskie wpłynął również fakt bardzo silnego zadłużenia nieruchomości miejskich, co w razie przyjęcia wysokiej stawki waloryzacyjnej wywołałoby masową sprzedaż. Z tego też powodu, oraz z powodu powolnego wzrostu komornego i koniecznych napraw w domach projekt przewiduje moratorjum co do spłaty kapitału do 1 stycznia 1930 r.

O ile chodzi o nieruchomości wiejskie, to na podstawie danych dostarczonych przez ankietę, podzielono Państwo na pięć stref.

W pierwszej strefie długi będą waloryzowane na 50 proc. Obejmuje ona część wojew. warszawskiego, powiaty: gostyński, kutnowski, lipnowski, łowicki, nieszawski, rypiński, włocławski; województwo łódzkie i powiaty: będziński, częstochowski, miechowski i olkuski.

Druga strefa ze stawką 42 proc.: reszta województwa warszawskiego z wyjątkiem powiatów ciechanowskiego, mławskiego i przasnyskiego, reszta województwa kieleckiego, powiaty ostrowski i wysoko mazowiecki z województwa białostockiego, województwo lubelskie, z wyjątkiem jego powiatów wschodnich.

Trzecia strefa ze stawką 33 proc. powiaty ciechanowski, mławski i przasnyski, cała reszta województwa białostockiego, z województwa lubelskiego powiaty biłgorajski, bialski, chełmski, hrubieszowski, konstantynowski, radzyński, węgrowski i włodawski. W Małopolsce województwo krakowskie, Śląsk Cieszyński, z województwa lwowskiego powiaty: brzozowski, kolbuszowski, krośnieński, liski, łańcucki, przeworski, rzeszowski, sanocki i strzyżowski.

Czwarta strefa ze stawką 24 proc. obejmuje ziemie wschodnie, resztę województwa lwowskiego, a z województwa stanisławowskiego powiaty doliniński, kałuski, skolski, stryjski i turczański.

Piąta strefa ze stawką 15 proc. obejmuje b. dzielnicę pruską, resztę województwa stanisławowskiego i tarnopolskie.

Przy ustalaniu tych stawek wzięto pod uwagę zniszczenie wojenne, oprócz tego zaś zmiany jakie zaszły w konjunkturach rolniczych różnych dzielnic, po powstaniu Państwa polskiego. Tak np. b. dzielnica pruska gospodarująca bardzo intensywnie należała przed wojną do ustroju gospodarczego przeważnie fabrycznego, chroniącego produkcję rolniczą wysokiemi cłami obecnie zaś jest w ustroju produkującym nadmiar płodów rolnych. Musiało to wpłynąć na spadek ceny ziemi i na pogorszenie widoków gospodarczych. To samo da się powiedzieć o województwach małopolskich. Kongresówka po odpadnięciu konkurencji rosyjskiej ma konjunktury niepogorszone, natomiast ziemie wschodnie, po odcięciu Rygi, Kłajpedy i Libawy mają część gospodarstwa, np. gospodarstwo drzewne utrudnione.

Sytuacja w Łodzi

Łódź, 20 maja.

W obecnej chwili wszystkie prawie operacje w manufakturze polegają na likwidowaniu protestów. Następuje to przez słabe jednostki w formie zwrotu towarów, przez silniejsze — w formie prolongaty na dalsze 60 dni, na co wystawiane są akcepty lub w miarę możności oddawane kupieckie weksle. Sumy nowych weksli obejmują wyłącznie dawną należność i koszty protestu, lecz nie obejmują żadnych procentów.

W tych warunkach solidni hurtownicy, którzy nie chcą dopuścić do protestu swych weksli, wyprzedają się za gotówkę, lecz po cenach niższych o 30 prc. od obowiązujących cenników. Jednak zbyt mają tylko towary standartowe, albo jak nazywają je kupcy — markowe.

Zjazd kupców jest minimalny. Płatności prowincjonalne jak najgorsze. Targ na prowincji w całym państwie jest zły. Mimo to Pomorze i Poznańskie płacą. Na Górnym Śląsku położenie jest złe, wskutek strajku górników. Tam przedstawia się sytuacja o tyle gorzej, iż kupcy tamtejsi skłonniejsi są do nabywania towarów niemieckich, mimo ich wyższej ceny; chodzi tu zwłaszcza o pościelowe, niebieskie płótna na ubrania robotnicze, towar drukowany i cajgi.

Konkurencja z towarem zagranicznym jest ciężka, gdyż Niemcy udzielają 60 dniowego kredytu, Czesi do 150 dni.

Mimo tych niepomyślnych warunków konkurencyjnych jest nadzieja, iż sezon zimowy, który normalnie powinien być na dobrze rozpoczęty, będzie miał pomyślny przebieg. Bowiem Łódź jest nie do prześcignięcia przez zagranicę, w dziedzinie towarów wigoniowych, na które ma monopol. Więc mimo nieproporcjonalnie wysokich cen i trudnych warunków kredytowych, sezon zimowy przypuszczalnie rozpocznie się najpóźniej w czerwcu. Na pierwszy ogień pójdą chustki, sybiry, flanele i welury.

Rynek dyskontowy w dalszym ciągu przedstawia się jak najbardziej niepomyślnie. Handel wykluczony jest prawie, od dyskonta bankowego. To też zdany jest na rynek prywatny, gdzie pieniądz kosztuje około 15 prc. miesięcznie. Najlepsze weksle z żyrami przemysłowców opłacają 8 prc. Dyskonto trat dolarowych kosztuje w bankach około 6 prc. miesięcznie; na 6 prc. składają się następujące pozycje: 4 prc. procenty 1 prc. inkaso. Traty muszą być zabezpieczone w banku akceptami dolarowemi, na podwójnie wysokie sumy.

Propaganda przemysłu polskiego na ekranie

Polska Ajencja Kinematograficzna przystępuje do wyprodukowania wielkiego przemysłowego filmu. W filmie tym będzie specjalnie podkreślony stan i zakres działania całego wielkiego przemysłu polskiego.

Obraz wyświetlany będzie wyłącznie zagranicą, w państwach będących w stosunkach handlowych z Polską, jak np. Francja, Anglja, Włochy, Finlandja, Rumunja, Jugosławja, państwa bałtyckie itd.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych obiecało drogą dyplomatyczną ułatwić wyświetlanie przemysłowego filmu zagranicą.

Pragnąc zainteresować nietylko sfery handlowe lecz również szerokie masy ludności krajów zagranicznych, w zdjęcia przemysłowe będzie wpleciona żywa akcja dramatyczna.

Scenarjusz jest w opracowaniu wybitnych sił literackich polskich. Dla specjalnego zainteresowania zdjęcia początku i końca filmu t. j. scen, które dzieją się zagranicą, dokonane będą w danym kraju na miejscu, przyczem do każdego kraju sceny te będą odpowiednio zmienione np. dla Włoch sceny te będą miały miejsce w Medjolanie, dla Francji w Paryżu itd.

Dla reprezentowania przemysłu niezbędne są zdjęcia kilkunastu wielkich przedsiębiorstw polskich. Przy zdjęciach uwzględnia się całkowite urządzenia zewnętrzne i wewnętrzne zakładów, ich przedstawicieli, system i zalety produkcji oraz szczegółowe dane o eksporcie produkcji.

Koszt filmu o długości 2000 mtr. wyniesie 40.000 złotych.

Zebranie przemysłowców

Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń Izby Handlowej zebranie przemysłowców w sprawie przesilenia gospodarczego. W zebraniu wziął udział p. wojewoda Kowalikowski. Referaty wygłosili: dyr. Zborowski i Dr. Salpeter, omawiając wyczerpująco przyczyny i objawy przesilenia. W dyskusji zabierali głos: prof. Lulek, który wykazywał ujemne skutki restrykcyj kredytowych. Rząd przetrzymuje bezużytecznie w samym tylko Banku Polskim 131 miljonów złotych zamiast zwiększyć obrót pieniężny i zmniejszyć katastrofalny brak gotówki. Dyr. Fromer i Dr. Bednarski domagali się jak najprędszego uruchomienia Banku Gospodarstwa Krajowego, uruchomienia rządowych robót budowlanych, regulacji rzek i t. d. Dyr. Eltes zwrócił uwagę na praktyki Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków, który nietylko zwaloryzował wkładki, lecz nieprawnie pobiera zaliczki na wkładki, płatne dopiero w lipcu b. r.

Zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję przedłożoną przez Związek Przemysłowców:

Zgromadzeni przemysłowcy, widząc niebezpieczeństwo ewentualnego zneutralizowania akcji sanacyjnej, spowodowane na skutek niemożności wykonania zobowiązań podatkowych zwracają się do rządu o natychmiastową pomoc w kierunku przyspieszenia rozbudowy kredytu długoterminowego i kredytu reeskontowego, wyłącznie na cele przemysłowe, rozpoczęcia akcji budowlanej na szerszą skalę, wykonanie zobowiązań państwowych za dostawy już wykonane, przywrócenia mocy obowiązującej zamówieniom rządowym wstrzymanym na skutek akcji oszczędnościowej, albowiem w razie utrzymania się dłużej anormalnych stosunków panujących dzisiaj w przemyśle, zgromadzeni przemysłowcy nie wezmą żadnej odpowiedzialności za tok rozwinąć się mogących wypadków.

Z przemysłu górnośląskiego

W przemyśle węglowym Górnośląskim trwają w dalszym ciągu pertraktacje z robotnikami w sprawie definitywnego rozwiązania kwestji płac. Ostatnia zniżka zarobków w wysokości od 7—12 prc. — według informacji z kół miarodajnych, nie odbiła się na budżecie górników, ponieważ dano im możność korzystniejszych zarobków akordowych. Wymieniona zniżka nie została jeszcze formalnie zatwierdzona przez Związki Górników, to też pertraktacje w tej sprawie trwają w dalszym ciągu przy udziale delegatów rządowych. Eksport węgla górnośląskiego do Niemiec przybrał w b. m. większe rozmiary wskutek jeneralnego strajku górników w kopalniach niemieckich. Ceny węgla na rynku krajowym utrzymują się bez zmiany.

KRONIKA KRAJOWA

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW BANKU POLSKIEGO. Rada Banku Polskiego zwołuje akcjonarjuszów na nadzwyczajne walne zebranie dnia 16 czerwca 1924 r. o godz. 5-tej popołudniu w gmachu Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej 10-12 w Warszawie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zmiany artykułów 18 i 19 statutu, 2) uzupełniające wybory do Rady Banku.

W razie, gdyby nadzwyczajne walne zebranie w powyższym terminie nie odbyło się ze względu na brak kompletu, wymaganego w artykule 21 statutu, to powtórne walne zebranie odbędzie się 17-go czerwca w tymże lokalu o godz. 5-tej popołudniu, z tymsamym porządkiem obrad, bez względu na liczbę akcjonarjuszy. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w zebraniu otrzymają karty wstępu w centrali Banku w Warszawie, począwszy od dnia 2-go do 13-go czerwca b. r.

PREMJOWA POŻYCZKA DOLAROWA. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa do dnia swej likwidacji sprzedała na rachunek Skarbu Państwa 300.151 obligacyj premjowej pożyczki dolarowej.

Bank Polski w pierwszej dekadzie swej działalności sprzedał 24.473 obligacje. Ogółem przeto sprzedano zgórą jedną trzecią część obligacyj.

BONY ZŁOTE. Oddział krakowski P. K. O. zakupuje bony złotowe po kursie dziennym oficjalnej giełdy warszawskiej, w ilościach jednak nie większych, jak po 50 zł. na osobę — w jednym dniu.

BANKNOTY 500 - ZŁOTOWE. Bank Polski puścił w obieg banknoty wartości 500 złotych, a więc najwyższy odcinek banknotów złotowych, znajdujących się w obiegu, opiewa na 500 zł., żadnych natomiast banknotów wyższej wartości jak np. 1.000, 5.000, w obieg nie puszczono.

BANKI DEWIZOWE W KRAKOWIE. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości przyznało prawa banku dewizowego w myśl par. 2, rozporządzenia z 28 marca b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 290) następującym bankom w Krakowie: Bank Handlowy, Bank dla Handlu i Przemysłu, Bank Zachodni, Bank Wschodni, Polski Bank Krajowy, Bank Kredytowy, Polski Bank Handlowy, Śląski Bank Eskontowy, Bank Małopolski, Bank Komercjalny, Dom Bankowy Holzer, Polski Bank Handlowo - Przemysłowy, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Akcyjny Bank Związkowy, Bank Hipoteczny, Powszechny Bank Kredytowy, Polski Bank Przemysłowy, Bank Ziemian, Powszechny Bank Związkowy i Ziemski Bank Kredytowy.

„PHARMA“ S. A. W uzupełnieniu sprawozdania ze zwyczajnego walnego zebrania Spółki nadmienić należy, że Pharma za rok 1923 wypłacać będzie **4.000 procent dywidendy, czyli po Mk. 28.000 od akcji, a** nie 400% jak to podano mylnie akcjonarjuszom obecnym na Walnem Zebraniu w dniu 26 kwietnia.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „ODLEW“ S. A. W KRAKOWIE. Dnia 20 maja odbyło się przy licznym udziale akcjonarjuszów zwyczajne walne zebranie Odlewu. Obecna stabilizacja waluty wywołała kompletny zastój fabryki, a zbyt wyrobów zmalał do minimum. — Obecnie fabryka pracuje zaledwie 3 dni w tygodniu. — Z liczby 15 urzędników zredukowała dotychczas 9-ciu. Liczba zatrudnionych robotników zmalała ze 175 na 80. Pomiędzy radą zawiadowczą a akcjonarjuszami była różnica zdań w kwestji fuzjonowania się z „Potęgą“. Spółka procesuje się z dwoma niesumiennymi dostawcami, a były dyrektor Odlewu wniósł skargę przeciw Spółce o odszkodowanie. To wszystko skłoniło dotychczasową Radę Zawiadowczą do złożenia swych mandatów. Przy kapitale akcyjnym Mk. 70 miljonów za rok 1923 Odlew wydzielił czystego zysku Mk. 1.390,322.036. Z tego przeznaczono 210 miljonów **na 300 - procentową dywidendę** (Mk. 3.000 od akcji), do funduszu rezerwowego 39,866.906, dla Rady Zawiadowczej i Wydziału Wykonawczego 166,800.000, dla Komisji Rewizyjnej 41,700.000, dla urzędników i robotników 600 miljonów i na cele społeczne 310 miljonów i przeniesiono na rok bieżący 21,961.129. Walne Zebranie wybrało nową Radę Zawiadowczą a mianowicie: Śledzińskiego, Kostkę, Lizaka, Dubowskiego, Chmielewskiego, Szlachtowskiego, Jaszczurowskiego, Ossipa i dyr. Lichtensteina. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Dr. Kolarz, Dr. Kuryłowicz i Kania. Jeden z akcjonarjuszy niezmiernie ostro skrytykował działalność poprzedniej Rady Zawiadowczej (wysprzedaż zapasów) i postawił wniosek, by nowa rada z powrotem mianowała dyrektorem Spółki inż. H.

WYPOWIEDZENIE UMOWY ZBIOROWEJ W ŁODZI. Związek fabrykantów łódzkich wypowiedział z dn. 15 bm. w terminie 2 - tygodniowym umowę zbiorową z dn. 6 lutego br. regulującą zarobki w przemyśle włókniczym. Przedstawiciele robotników zaprotestowali energicznie przeciw temu postępowaniu przemysłowców.

REDUKCJA PŁAC NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Katowice. W związku z konferencją arbitrażową w sprawie redukcji płac w przemyśle górnośląskim oświadczyła delegacja robotników, że w żaden sposób nie zgodzi się na redukcję płac robotniczych i powiększenia godzin pracy. Gdyby jeden z tych punktów został przyjęty przez komisję arbitrażową, to robotnicy zaapelują w tej sprawie do rządu, a gdyby to nie pomogło, będą gotowi do walki.

GROŻBA ZAMKNIĘCIA HUT NA G. ŚLĄSKU. Sensacją gospodarczą na G. Śląsku jest wiadomość, że następujące huty żelazne mają być wkrótce zamknięte, a to huty Królewskie, huta Laura, huta Bismarka, huta Pokoju, a wreszcie huta Falva. Robotnicy zajęci w tych hutach w liczbie 15.000, udali się do komisarza demobilizacyjnego inż. Tarnowskiego, ażeby tam się poinformować, czy prawdziwe są wiadomości o zamknięciu tych hut. Komisarz demobilizacyjny potwierdził tę wiadomość. Komisarz demobilizacyjny porozumiał się z rządem centralnym w Warszawie i zaproponował ustanowienie komisji złożonej z fachowców, oraz przedstawicieli organizacyj zawodowo-robotniczych, która to komisja miałaby na celu zbadanie istotnego stanu rzeczy we wszystkich hutach i przedsiębiorstwach żelaznych na polskiej części G. Śląska.

PRYWATNE FABRYKI TYTONIU W LIKWIDACJI. W związku z wypowiedzeniem koncesji prywatnym fabrykom tytoniu, które po 31 lipca muszą zlikwidować swą działalność, ministerstwo skarbu zaprzestało już wydawania pozwoleń na przywóz dla tych fabryk nowego surowca.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OBLIGACJE POŻYCZKI WŁOSKIEJ. W tych dniach Banca Commerciale w Medjolanie przystępuje do rozdziału pomiędzy subskrybentów obligacyj polskiej pożyczki lirowej, pokrytej — jak się ostatnio okazuje — 13 razy. Obligacje pożyczkowe wykonane zostały w polskich państwowych zakładach graficznych i przez specjalnego delegata, naczelnika urzędu pożyczek państwowych p. Szcelika, zostały już przewiezione do Medjolanu. Obligacje mają tekst w językach: włoskim, polskim i francuskim. Są one w odcinkach po 500, 2.500, 5.000, 12.500 i 25.000 lirów.

KRYZYS BANKOWY W WIEDNIU. Wielki dom bankowy Teodor Buchal i Co w Wiedniu zawiesił wypłaty, a właściciel firmy Teodor Buchal uciekł zagranicę. Cichymi spólnikami tego domu bankowego są Eugenjusz hr. Hardegg i margrabia Artur Pallavicini, co budzi nadzieję u wierzycieli, że pewna część zobowiązań zostanie przez nich pokrytą. Również jeden z większych domów bankowych Leopold Hirth w Wiedniu popadł w trudności finansowe a to skutkiem nieudałej spekulacji akcyjnej. Ciekawem jest, że trudności płatnicze dotykają w większej mierze wielkie firmy, niż małe.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 21 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,88—0,86—0,83—0,85
Powszechny Kredytowy . .	0,19—0,18—0,19
Przemysłowy	0,39—0,40—0,40½—0,40¼
Ziemski Kredytowy	0,22—0,17—0,18—0,25
Chodorów	5,15—5,00
Chybie	dr. 7,50
Cegielski	0,60
Browary Lwowskie	7,75—7,80 (7,75)
Oikos, zakł. przem. drzew. .	3,20
Parowozy S. A. bud. masz.	0,43—0,40
Pezet, Pow. Zakłady bud. .	0,21
Tehate	2,50
Polska Nafta	0,45—0,50
Polskie Tow. Bud.	0,12—0,11½
Rakszawa, fabryka sukna .	3,00—3,05
Siersza górn.	5,80
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	5,90—5,80—5,95
Zieleniewski	11,25

akcje nieoficjalne

Azot	0.20
B. Ziemian	(100) 0,09
Pol. Przem. Naft.	0.46
Elektr. na Sanie	0,20 z poświad. 0.18
Foresta	ex 0,30—0,32½
Gazy Zachodnie	4,00—4,05
Gazy Wschodnie	15,00
Jaworzno	(100) 19,50 (25) 20,00—20,50
Jaworzno drobne	26,00—23,00
Gazociągi	0,15—0,14
Machlejd	1,80
Olkusz	0.40—0.42
Szkło Krosno	1,09
Węglówki	0,03—0,03½

Giełda poznańska

Poznań, 21 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	
B. Przem.	3,00	Lubań	65,00
B. z. sp. zar.		Roman May	37,00
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.		Młynotwórnia	
Arkona	1,50	Młyn Ziemiański	
Barcikowski		Płótno	0,45
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,75—0,70	Piechcin	
Centrala Rol.		Poz. Sp. Drzew.	1,25
Centrala Skór	3,00	Tkanina	
C. Hartwig	1,35	Unja	[illegible]
Hartwig Kantor.	3.00	[illegible]ciechów	0,60
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius		Zj. Brow. Grodz	

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych 21/V.
Bank Przemysłowy . . .	0·43—0·44	0·42—0.41
Bank Hipoteczny		0·70—0·74
Bank Małopolski	0·85—0·90	0·90
Ziemski Bank Kredyt. . .		0·15
Powszechny Bank Kredyt.	0·15	0·10
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Spółek Zarob.	6·—	5·50
„Tohan"	0·43—0·44	0·40 (VII 0·39)
„Tehate"		
„Impex"		0·04
Bracia Rolniccy	0·10	
„Pharma"	1·40	
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	11·25—11·40	11·55—11·65
Cegielski, Poznań . . .	0·60—0·67	0·65—0·63
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·80—0·82	0·80
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·48—0·52	0·44—0·45
Automotor		
Górka	20·50	20·05—20
Siersza	5·70—5·80	5·70
Tepege	2·50—2·55	2·55—2·50
Polska Nafta	0·60	
„Pokucie" . .	0·48—0·55	0·55
Oikos		
Pezet		
Strug		
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .	0·65	
Tłuszcze Trzebinia . . .		
Azot	0·30	
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza		
Porcelana Ćmielów . . .	1·—	0·90—0·85
„Krakus"	1·50	1·80
Chodorów	5·05—5·35	5 - 5·20
Chybie	9·70—8	7·50—7·90
A. Piasecki	1·25—1·30	
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 22 maja. Na giełdzie efektów zniżka trwa w dalszym ciągu, aczkolwiek kilka papierów zdołało nietylko utrzymać swój wczorajszy kurs lecz osiągnęły lekką poprawę. Znaczne obroty w akcjach cukrowniczych, które zdołały poprawić swe kursa. Lekko zwyżkowe Parowozy i Ćmielów. W akcjach bankowych największy zastój, tylko Bank Związku mocniejszy o 50 groszy. Na pogiełdziu Jaworzno zniżkowe.

Na giełdzie pieniężnej Paryż i Praga mocniejsze, Zurych bez zmian.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 maja. (Cyfry w złotych):

Bank Dysk. Warszawski 7—7.75.
Bank Handlowy 8.50—8.15.
Bank dla Handlu i Przem. 1.75—1.80.
Bank Kredytowy 0.70—0.65.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 3.40.
Bank Polski przem. we Lwowie 0.42—0.45.
Bank Zachodni 2.30—2.35.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 5—5.25.
Bank Związków Ziem. 0.30.
Fr. Puls 0.39—0.42.
Chodorów 5—5.45.
Czersk 1—0.90.
Częstocice 2.70—2.90.
Gosławice 1.50—1.60.
Zawiercie 43.
Warsz. Tow .F. Cukru 4—4.60.
Warsz. T. Kop. Węgla 5.25—5.40.
H. Cegielski 0.60—0.65.
Lilpop, Rau i Ska 0.70—0.75.
Modrzejewskie zakł. 8—7.90.
Norblin, Br. Buch i W. 1.65—1.75.
Ł. J. Borkowski 1.45—1.55.
Parowóz 1.38—1.43.
Orthwein i Karasiński 0.21—0.23.
K. Rudzki i Ska 1.65—1.70.
Starachowice 3.23—3.15.
Ursus 1.20.
Żyrardów 40—42.
B-cia Jabłkowscy 1.20—1.23.
War. Tow. Transp. i Żegl. 0.27—0.25.
Spiess i Syn 1.04.
Ćmielów 0.90—0.92.
Elektryczność 1.80—1.72.
Pol. Tow. Elektryczne 0.25—0.28.
Haberbusch i Schiele 7.10.
Spirytus. 1.55—1.72.
Polska Nafta 0.70.
Bracia Nobel 1.40—1.30.
Br. Rylscy 0.24.
Siła i Światło 0.60—0.57.
Ostrowieckie zakł. 8.90—9.30.
Łazy 0.15—0.17.
Michałów 0.65—0.75.
Fabryka pap. „Klucze" 0.50—0.55.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 22 maja. Nowy Jork 5.18 i pół do 5.18, Londyn 22.62—22.59, Paryż 29.15—28.07, Wiedeń 7.32, Praga 15.37 i pół, Belgja 24.75—24.74, Szwajcarja 91.85, Holandja 194.10, Bony złote 0.63—0.65, Miljonówka 0.42—0.34, Pożyczka złota 7.58, Pożyczka dolarowa 2.93—3.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 23½; grube 22. Nobel 1.60. Len 0.90—0.85—0.95. Nafta Krosno 0.40.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Funt szterling 22·55.

Dewizy: N. York 5·20 (5.21 czek), Zurych 92.30, Paryż 29, Praga 15·37-15·40, Wiedeń 7·36.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 22 maja. (Otwarcie giełdy): Warszawa 1.09, Nowy Jork 5.64 i trzy czwarte, Londyn 24.64, Wiedeń 79 i pół, Praga 16.80, Włochy 25.10, Belgja 26.80, Helsingfors 14 i pięć trzydziestych drugich, Sofja 410, Holandja 211 i jedna czwarta, Christjanja 78 i pół, Kopenhaga 95 i pół, Stokholm 150, Hiszpanja 78 i jedna czwarta, Bukareszt 2.70, Berlin 1.33, Belgrad 7.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE EMISJE.

Bank Małopolski podwyższa kapitał akcyjny z mkp. 1,000,020.000 na 3,571,500 tys. przez podniesienie imiennej wartości akcyj z mkp. 280 na 1000, a to, drogą wpłaty przez poszczególnych akcjonarjuszy po mkp. 720 na każdą akcję. Równocześnie podwyższony zostaje kapitał akcyjny banku do 6 miljardów. Za 2 stare 1 nowa akcja po cenie emisyjnej 25 groszy. Termin subskrypcji 20 czerwca.

WALNE ZEBRANIA.

7 czerwca: Tow. dla Handlu i Przemysłu Lekarskiego i Pomocy Szkolnej „Drobner" S. A. w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie o godz. 4-ej w sali posiedzeń Banku Małopolskiego. 25 akcyj — 1 głos. Termin złożenia akcyj 30 maja w zarządzie Spółki, pl. Szczepański 3.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

KRYZYS W PRZEMYŚLE W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy w następujących fabrykach i przedsiębiorstwach w Krakowie została praca zastanowioną częściowo lub całkowicie z powodu zastoju w przemyśle: Firma J. Sternberg i Ska fabryka stolarska przy ul. Dajwor ograniczyła czas pracy w tygodniu z 46 na 35 godzin firma Liban Bernard i Ska, fabryka cementu w Podgórzu Płaszowie zastanowiła pracę zupełnie, zwalniając wszystkich robotników, browar Jana Götza zredukował ilość robotników z 35 na 23, firma Auto-Motor zmniejszyła ilość robotników z 70 na 27, fabryka tłuszczów i przetworów chemicznych „Fat" zredukowała liczbę robotników z 20 na 3, Łagiewnicka fabryka armatur zwolniła w lutym wszystkich robotników w liczbie 80, Zakłady graficzne Koziańskich zredukowały ilość robotników z 37 na 29. Fabryka kotłów rodakowski-Wójcicki ograniczyła czas pracy w tygodniu do dni trzech. Fabryka zapałek „Znicz" zwolniła wszystkich robotników w liczbie 250, firma Bracia Sattler przedsiębiorstwo wyrobów blaszanych zwolniła w tych dniach ostatnich 5 robotników.

Ostatnie telegramy

z 22 maja 1924

Francja obawia się zbrojnego konfliktu polsko-litewskiego

Paryż. (PAT.). Dziś zbiera się na posiedzenie konferencja ambasadorów. W związku z tem posiedzeniem „Matin" pisze: Wobec podniecenia, jakie wywołuje Litwa, oraz wobec niezłomnej woli Polski nakazania poszanowania dla uchwały Ligi Narodów z dnia 3 lutego 1923 r., przyznającej Wilno Polsce, można się obawiać godnych pożałowania wydarzeń, które mogłyby zakłócić spokój tych obszarów. Konferencja ambasadorów, pisze „Matin", uzna niezawodnie szybką dyplomatyczną interwencję sprzymierzonych za konieczną.

Zakończenie konferencji w Kownie

Kowno (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie konferencji państw bałtyckich w Kownie. Jutro nastąpi odjazd przedstawicieli Łotwy i Estonji. Konferencja nie przyniosła żadnych konkretnych rezultatów poza osiągnięciem państwowego porozumienia, którego skonkretyzowanie nastąpi później przez komisję ekspertów.

Z konferencji angielsko-rosyjskich

Londyn. (Tel. wł.) W gmachu Foreign Office pod przewodnictwem Ponsemby'ego odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji angielsko-sowieckiej. Delegacja sowiecka wręczyła przedstawicielom angielskim oddzielne memorandum traktujące o kwestji ponownego przywrócenia względnie otworzenia Rosji sowieckiej kredytu na rynku angielskim, którą to kwestję delegacja angielska obiecała zbadać i omówić na najbliższem posiedzeniu konferencji. Delegacja sowiecka oznajmiła następnie o gotowości rządu sowieckiego przeznaczenia pewnych sum na pokrycie przedwojennych zobowiązań, wobec obywateli angielskich pod warunkiem, że rząd sowiecki uzyska dzięki pomocy rządu angielskiego długoterminową pożyczkę. Delegaci angielscy zaznaczyli, że pomoc rządu przy bieżącej pożyczce mogłaby być tylko bardzo ograniczona i że o jakiejkolwiek gwarancji rządu angielskiego mowy być nie może.

Scysja w Izbie gmin

Londyn. (AW). Podczas ostatniego posiedzenia w Izbie Gmin doszło do gwałtownych scen z powodu konferencji rosyjsko-angielskiej. Jeden z posłów konserwatywnych zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy wolno sowietom agitować w Londynie. Mac Donald odpowiedział, że póki nie będzie miał dowodów, że agitacja istotnie jest przez sowiety prowadzona, nie może uczynić nic, coby mogło zaszkodzić wynikom konferencji. Speacker Izby na zapytanie Cenworthe, oświadczył, iż nie może zgodzić się, aby w parlamencie atakowano obce państwo. Mac Donald oświadczył, że sprawo[illegible] z przebiegu rokowań złoży Izbie wówczas, gdy konferencja będzie w takiem stadjum, kiedy złożenie sprawozdania będzie możliwe.

Krassin o sprawach gospodarczych Rosji

Londyn, (tel. wł.). Moskiewski korespondent biura Reutera przedłożył Krassinow szereg pytań natury politycznej, na które Krassin udzielił wyczerpujących odpowiedzi. Na zapytanie korespondenta w sprawie reakcji przeciwko udziałowi kapitału prywatnego w odbudowie Rosji odpowiedział Krassin, że stanowisko miarodajnych kół Rosji sowieckiej wobec kapitału prywatnego nie uległo zmianie. Rosja sowiecka znajduje się w stadjum przejściowem od gospodarki prywatnej do zupełnej socjalizacji. Udział kapitału prywatnego dopuszczany jest chętnie, o ile jego działalność nie koliduje z planem gospodarczym rządu sowieckiego. Komuniści i bolszewicy nie uważają ustroju kapitalistycznego za jedyne źródło złego, powodujące nędzę i ucisk mas pracujących tudzież perjodyczne wojny.

Gabinet jugosłowiański utworzony

Belgrad. (PAT). Przesilenie ministerjalne zakończyło się wczoraj przedpołudniem przez zamianowanie gabinetu koalicyjnego Pasicza i Pribicevica. O godzinie wpół do dwunastej w południe król zaprzysiągł ministrów. Na razie brak wiadomości o tem, kiedy skupczyna będzie zwołana i czy nastąpi weryfikacja mandatów posłów z partji Radica.

Pałac papieży w Avignonie

Rada miejska Avignonu i francuskie ministerjum sztuk pięknych wyasygnowały — jak donosi korespondent londyńskiego „Timesa" — po 25.000 franków na dalszą restaurację słynnego pałacu papieżów w Avignonie.

Olbrzymia ta budowa średniowieczna, której większa część zbudowana była pomiędzy 1335 a 1370 rokiem, jest jednym z najwspanialszych gmachów historycznych Europy, wskutek jednak zaniedbania, a następnie przebudowy wewnętrznej na koszary, jak nasz Wawel, ucierpiała mocno.

Prace restauracyjne dążą do przywrócenia gmachowi wyglądu takiego, jaki miał w czternastym wieku, gdy był mieszkaniem papieży i później, gdy stał się siedliskiem antypapieży. Najgłówniejszym przytem zadaniem jest przywrócenie dawnej świetności wspaniałym salom, przebudowanym, gdy pałac zamieniono na koszary w 1822 r.

Od tego czasu aż do 1906 r., gdy postanowiono przywrócić gmachowi charakter monumentu historycznego, pałac zajęty był przez pułk piechoty, aby zaś pomieścić w nim żołnierzy, wysokie sale przepołowiono wpoprzek, tworząc po dwa piętra z jednego, a ściany pokryte pięknemi freskami, zamalowano wapnem, którego kilka warstw nałożonych kolejno w ciągu lat, zakryło zupełnie freski, a nawet rzeźbę gzymsów.

Śród sal takich, podzielonych na dwa piętra, znajduje się też ogromna sala audjencjonalna i kaplica pałacowa. Bogato rzeźbione odrzwia kaplicy zupełnie zamurowano, a pomnikowe schody, wiodące do kaplicy, odnowione po raz ostatni jeszcze w 1659 r., znikły pod przeróbkami późniejszemi.

Przed kilku laty przystąpiwszy do odnawiania wieży, zwanej „La Tour de la Garderobe", zbudowanej przez papieża Klemensa VI w 1342—43 r., odkryto przepiękne freski, przedstawiające sceny myśliwskie i rybackie, dzieło artystów włoskich z 14-go wieku. Części fresków znaleziono również w dolnej kaplicy wieży św. Jana.

Prace restauracyjne, prowadzone pod kierownictwem architekta Nodeta, rozpoczęto od usuwania przepierzeń oraz podług i pułapów, zbudowanych przez władze wojskowe. I dopiero wówczas ukazały się starożytne sale w całej pierwotnej swej okazałości. Ciekawego odkrycia dokonano też w murach pałacowych, dochodzących często do 13 stóp grubości. Znaleziono w nich, mianowicie tajne, kręcone schody, pozwalające przechodzić niespostrzeżenie z jednej części gmachu do drugiego i przyglądać się przez ukryte w ścianach otwory osobom, zebranym w salach.

Prez. Wilson, jako śpiewak i tancerz

T. P. O. Connor przytacza w „Daily Telegraph" epizody z życia zmarłego prezydenta Wilsona, świadczące o jego szczerym i wesołym temperamencie, który jeszcze przed wyborami na naczelnika państwa, jednał mu szeregi przyjaciół i zwolenników. Wilson był zamiłowanym śpiewakiem i jeszcze jako początkujący działacz polityczny należał do chóru śpiewaczego w swojej gminie. Często po skończonym mityngu stawał przy fortepianie i jednał huczne oklaski swoich przyjaciół i wrogów politycznych pieśniami wykonywanemi jędrnym i czystym barytonem. Pewnego razu po ożywionej i długiej debacie przyszły prezydent udał się w licznem gronie przedstawicieli stanu New Jersey na skromny posiłek. Po przekąsce Wilson wyśpiewał pieśni murzyńskie przy czem puścił się w taniec „tupany" zdradzając w tem żywość i znajomość choreografji negrów. Wszystko to nie czyniło ujmy jego powadze, lecz owszem, jednało mu życzliwych.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).